

NIE BEDZIE PANSTWA wschodnio-niemieckiego oświadczył marszałek Sokołowski Frankfurt siedzibą 8 „poselstwu“

BERLIN (API). Marsz. Sokołowski, sowiecki gubernator wojskowy w Niemczech, zapewnił przywódców niemieckich, że Zw. Radziecki stoi niezmiennie na gruncie jednolitej Niemiec i wobec tego nie może być mowy o przygotowaniach do stworzenia państwa wschodnio-niemieckiego. Oświadczenie to złożył wczoraj wieczorem dr. Kuehl, przywódca partii liberalno-demokratycznej w strefie sowieckiej korespondentowi Niemieckiej Agencji Prasowej ADN.



Marszałek Sokołowski — radziecki gubernator w Niemczech.

Mówiąc o decyzjach frankfurckich i ostatnich posunięciach anglo-amerykańskich w strefach zachodnich, dr. Kuehl oświadczył:

„Odrzucaamy i protestujemy ze względu na zasadniczy przeciwko akcji prowadzonej w Bizonii a zmierzającej do stworzenia państwa zachodnio-niemieckiego. Nikt nie może zaprzeczyć, że rozwój wypadków w Niemczech

zachodnich prowadzi do utworzenia takiego państwa. Będziemy walczyli wszelką akcją, która do tego zmierza. Ten kto twierdzi, że karta frankfurcka nie stanowi podstawy do rozbięcia Niemiec, ma umysł dziecka“.

Tymczasem nadchodzi wiadomości o dalszych krokach, upodabniających komitet wykonawczy rady gospodarczej w Niemczech zachodnich do urzędu gabinetu ministrów.

We Frankfurcie ogłoszono wczoraj, że miasto — to będzie siedziba „poselstwa“ 8 krajów niemieckich w angielskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej.

Poselstwa te będą formowane na wzór poselstw utrzymywanych przez kraje niemieckie w Berlinie za czasów Wilhelma do 1908 r., oraz za czasów Republiki Weimarskiej do 1933 r. Będą one składać delegatów w nowej „radzie krajów“ przewidzianej w karcie frankfurckiej.

Oddajcie nam nasze ZŁOTO Nota Jugosławii do USA

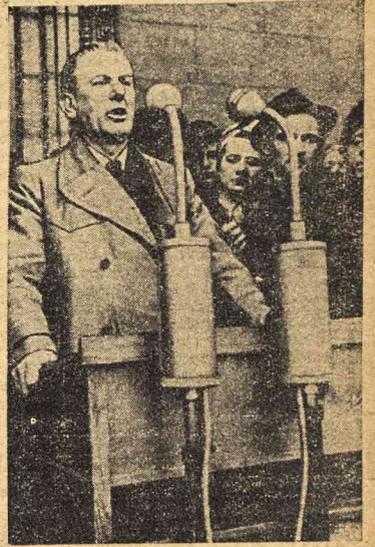
WASZYNGTON (API) Ze źródeł dyplomatycznych donoszą, że rząd jugosłowiański wystosował do Stanów Zjedn. notę, w której ponownie żąda zwolnienia złota jugosłowiańskiego celem zabezpieczenia ich przed Niemcami.

Majątki te oceniane na przeszło 60 milionów dolarów, zostały w czasie wojny wysłane do Stanów Zjednoczonych celem zabezpieczenia ich przed Niemcami.

Gdy Jugosławia po raz pierwszy zażądała odmożenia złota, sekretarz stanu Marshall oświadczył, że USA gotowe są w każdej chwili nawiązać rokowania. Ponieważ jednak nie nastąpiło to, rząd jugosłowiański wystosował ponowną notę w tej sprawie.

STRAJK GENERALNY W BIZONII

W Bizonii zastrajkowała 3 mil. robotników na znak protestu przeciwko głodowym racjom żywnościowym. Na zdjęciu jeden z przywódców niemieckich mas robotniczych w zachodnich Niemczech Lorenz Hagen w chwili, gdy przemawia na placu Królewskim w Monachium do strajkujących robotników.



Niemcy zostaną wcielone do bloku zachodniego

PARYŻ (PAP). Według informacji dzienników paryskich porządek dzienny konferencji Trzech w Londynie, ustalony przez Anglików i Amerykanów, ma obejmować następujące zagadnienia:

- 1) Organizację zachodnich stref okupacyjnych;
- 2) Uczestnictwo państw Beneluksu w

w opracowaniu zasad polityki w Niemczech zachodnich;

- 3) Miejsce Niemiec w planie odbudowy Europy;
- 4) Problem Zagłębia Ruhry;
- 5) Bezpieczeństwo państw uczestniczących w konferencji w związku z odbudową Niemiec;
- 6) Odszkodowania;
- 7) Zmiany granic administracyjnych między strefami okupacyjnymi.

Dziennik „Populaire“ omawiając Konferencję Trzech podaje wiadomość swego korespondenta z Londynu jako by państwa Beneluksu zażądały w Londynie wcielenia Niemiec do nielicznych państw zachodniej Bizonii. Państwa te pragnęłyby, aby traktat przyjaźni między Anglią, Francją i Beneluksiem był warotowany na panamerykańskim układzie, podpisanym 2 września ub. roku w Rio de Janeiro.

Amerykańskie nasioje

NOWY JORK (PAP) — Dwóch uzbrojonych bandytów dekonalo w biały dzień napadu rabunkowego na jeden z podmorskich banków nowojorskich, zabierając 30 tys. dolarów. Bandyci, którzy steroryzowali rewolwerami kłórcą i dyrektora banku, zdolali zbiec.

Co dzieje niesie

Polak i Czech

Przez długie 20 lat, między pierwszą i drugą wojną światową na warsztwach się spory polsko-czeskie. Szowiniści po obu stronach podsycały drobne stosunkowo sprzeczności, wyobryzmiali istniejące różnice poglądów na rozmaite sprawy — jednym słowem robili wszystko, aby Czech i Polak nie znaleźli wspólnego języka, aby przetrzyli na siebie po przez Olzę czy Ostrawicę nie jak bracia, a jak wrogowie.

A przecież są to naprawdę bracia. Wystarczy przypomnieć legendę o powstaniu Państwa Polskiego, która mówi o trzech braciach — Lechu, Czechu i Rusie — rozchodzących się w różne strony, by stwarzać własne organizmy państwowe, ale rozchodzących się w zgodzie, nie czującą do siebie jakiegokolwiek niechęci.

Na przestrzeni wieków istniały spory między Czechami i Polakami. Spory te były najczęściej wynikiem dynastycznej i imperialistycznej polityki książąt czy królów, uważających zarówno ziemię jak i ludy za swoją własność.

Niepoślednią rolę w judzeniu przeciw sobie bratnich narodów odegrali Niemcy, którzy stosunkowo łatwo zawiądzali Czechami i nie chcieli dopuścić, by Polacy i Czesi poczuli łączność plemienną, by porozumieli się z sobą.

I niechęć wzajemna trwała, pogłębiała się coraz bardziej. Sanacyjni władcy stawiali coraz więcej murów między potomkami Czech i Lecha.

Dopiero Rząd Polski Ludowy znalazł drogę porozumienia, które wciąż pogłębia się.

Widomym znakiem tego jest pakt polsko-czeski, podpisany rok temu i obecna umowa kulturalna, przewidująca jak najbliższą współpracę obu narodów w dziedzinie nauki, kultury, sztuki.

Wzajemne poznanie się będzie jeszcze bardziej pogłębiać przyjaźń. (w)

Sukcesy wojsk demokratycznych w Grecji Armia ludowa 15 km od Aten

ATENY (API) Radiostacja Wolnej Grecji podała, że oddziały armii demokratycznej dotarły do miejsczeczki Parkita, odległej o 15 km od Aten.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni rząd ateński stracił 1700 żołnierzy i oficerów. Oddziały powstańcze zdobyły wiele broni pochodzenia angielskiego lub amerykańskiego. W szeregi armii demokratycznej wstąpiło ponad 600 patriotów.

W Atenach podano oficjalnie do wiadomości, że w najbliższym czasie zostanie powołanych pod broń 6000 ludzi.

Do Aten ma dziś przybyć dowódca floty amerykańskiej na Atlantyku wschodnim i morzu Śródziemnym admirał Connolly. Przeprowadzi on rozmowy z przedstawicielami amerykańskich misji wojskowych i dyplomatycznych oraz członkami greckiego sztabu głównego.

Zjednoczenie lewicowych ugrupowań robotniczych w Palestynie

JEROZOLIMA (PAP) — W Tel-Awivie odbył się zjazd zjednoczeniowy dwóch marksistowskich żydowskich partii robotniczych Haszomer Haeair oraz Leachdut - Haawoda - Poalej - Syjon. Zjednoczenie lewicowe żydowskiego ruchu robotniczego w Palestynie dokonane zostało na zasadzie wspólnej platformy politycznej, która opiera się, jak podano w rezolucjach, na postulatach samodzielności politycznej narodu żydowskiego, rewolucyjnego socjalizmu, orientacji na postępowe sily międzynarodowe ze Związkiem Radzieckim na czele oraz ścisłej współpracy żydowsko-arabskiej mas ludowych.

Do nowej partii zgłosili swój akces znani działacze polityczni, między innymi były członek egzekutywy Agencji Żydowskiej dr M. Sneh oraz długoletni przywódca robotniczy inż. Sz. Kaplański.

Zjednoczona Partia Robotnicza reprezentuje w Federacji Związków Zawodowych Palestyny (Histadrut) 43 głosy i jest drugą co do wielkości partią polityczną w Palestynie.

Przed

zmianą warty BEVIN-CRIPPS?

LONDYN (PAP) — Konserwatywny „Glasgow Herald“ zamieścił ostrą krytykę polityki zagranicznej Bevina, która — jak podkreśla dziennik — na każdym odcinku i w każdej części świata zakończyła się fiaskiem. W Europie Bevin nie potrafił uregulować spornej kwestii ze Związkiem Radzieckim, na Środkowym Wschodzie Anglia wypierana jest z zajmowanych pozycji przez USA.

W konkluzji dziennik dochodzi do wniosku, że niepowodzenie polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii czyni konieczną zmianę w stanowisku ministra Spraw Zagranicznych.

Również skrajnie prawicowy dziennik „Aurora“ podaje wiadomość o możliwości zastąpienia Bevina na stanowisku min. Spraw Zagranicznych przez Stafforda Crippsa.

Do nowej partii zgłosili swój akces znani działacze polityczni, między innymi były członek egzekutywy Agencji Żydowskiej dr M. Sneh oraz długoletni przywódca robotniczy inż. Sz. Kaplański.

Zjednoczona Partia Robotnicza reprezentuje w Federacji Związków Zawodowych Palestyny (Histadrut) 43 głosy i jest drugą co do wielkości partią polityczną w Palestynie.

Kiedy Kopf zostanie wydany Polsce?

BERLIN (API) Urzędujący w dalszym ciągu premier dolnosaski, Kopf zaprzeczył ponownie faktom zamieszczonym w nowym oskarżeniu polskim. Kopf stwierdził, iż nie mógł brać udziału w wysiedlaniu ludności polskiej z okolic Czestochowy, ponieważ wysiedlanie tego rodzaju należało do kompetencji urzędu ziemskiego SS. Z oświadczenia Kopfa wnioskować można w każdym razie, iż jest on doskonale zorientowany w uprawnieniach skomplikowanego aparatury hitlerowskiej.

Brytyjski minister dla spraw niemieckich, lord Pakenham, zamierza przybyć specjalnie do Hannoveru, aby odbyć tam konferencję z Kopffem. Czy przedmiotem tej rozmowy ma być sprawa wydania wreszcie Kopfa władzom polskim — nie informują.

Egipt broni się przed wpływami USA

LONDYN (PAP) Jak wiadomo, Syria odmówiła Stanom Zjednoczonym zgody na przeprowadzenie przez jej terytorium rurociągów naftowych, biegnących do morza Śródziemnego. W związku z tym inżynierowie amerykańscy opracowują obecnie plany przeprowadzenia tych rurociągów przez Egipt.

Jednakowoż, wedle dziennika „Al Mysi“, Egipt również kategorycznie sprzeciwił się tym planom. „Kraj nasz jeszcze nie zapomniał — pisze dziennik — że budowa kanału Sueskiego pociągnęła za sobą okupację Egiptu przez Anglików“.

POLSKA DELEGACJA W BUDAPESZCIE

Minister oświaty Skrzeczewski i poseł R. P. w Budapeszcie. Fidele wlecz oglądają nadane m'n. Skrzeczewskiemu wysokie odznaczenie węgierskie.



Rok bieżący ma stać się rokiem aktywizacji rolnictwa, rokiem, w którym wieś polska dogoni polski przemysł. Istniejąca dysproporcja między wsią a przemysłem ma być wyrównana przez inwestycje, przez wyższą kulturę rolną i przez likwidację odlogów.

Sprawy te były przedmiotem obrad ostatniej sejmowej komisji planu gospodarczego.

Wydaje się, że nie można planować aktywizacji rolnictwa bez rozwiązania kwestii ostatecznej likwidacji odlogów. Podnoszenie kultury rolniczej jest bowiem dopiero wtedy możliwe, gdy wyzyskało się każdy hektar ziemi uprawnej w kraju.

41,7 proc. ogólnego planu inwestycyjnego Min. Rolnictwa i Min. Ziemi Odzyskanych, wynoszącego łącznie 17 miliardów złotych, stanowią nakłady na dalszą likwidację odlogów. W roku bieżącym muszą ulec likwidacji ostatnie nieużytki na Ziemiach Odzyskanych; będzie to tym łatwiejsze, że w tym roku otrzymamy 500 silnych traktorów i 4.000 koni.

3,6 miliarda złotych, przeznaczonych na pomoc dla gospodarstw osiedleńczych i zniszczonych na Ziemiach Odzyskanych, rozwiąże kwestię niezbędnych inwestycji i odbudowy domów mieszkalnych i gospodarskich.

Rząd Partii Pracy stoi w tym tygodniu przed najkrzywcześniejszą próbą swej polityki od czasu objęcia władzy w Wielkiej Brytanii. Czołwi przedstawiciele rządu (Attlee, Bevin, Cripps) zupełnie nie kryją przed społeczeństwem, że sytuacja jest naprawdę tragiczna, że bogatej Anglii zagładną może w oczy głód, a bezrobocie sparaliżować jej życie gospodarcze.

Wypowiedzi te są szczerze, może nawet zbyt szczerze. Polityka samoblowowania nie leży w zwyczaju brytyjskich dyplomatów. Czy w jermiadach Bevina i Crippsa nie tkwi ukryta tendencja wytłumaczenia ich polityki zagranicznej? Czy nie chcą społeczeństwu oni imputować konieczność przyjęcia planu Marshalla.

Falszywe są izy Crippsa, sztuczna rozpacz Bevina: wiele dają do myślenia mimochodem rzucone pogłoski wprowadzenia rządów totalitarnych. Brytyjski świat pracy nie da się uwięzić łom i pogroźkom, choćby nawet groził dymisją sam Bevin.

Apel

do postępowych dziennikarzy całego świata

BELGRAD (PAP) W Zagrzebiu zakończyła swe obrady konferencja dziennikarzy państw słowiańskich.

Konferencja zwróciła się z apelem do postępowych dziennikarzy całego świata, w którym wzywa ich do walki o trwałą pokój i ludową demokrację.

Oto niektóre fragmenty tej odezwy: „My, dziennikarze krajów słowiańskich pytamy was, koleżayo, w orzech szeregach i o jakie walczycie ideały. Na to pytanie oczekujemy od was konkretnie odpowiedzi w postaci waszych artykułów, reportaży i wiadomości.

Wzywamy was do walki przeciwko tym, którzy wykorzystują prasę, radio, kino i literaturę dla szerzenia psychozy wojennej oraz domagamy się, aby fałszywą informację i propagandę wojenną karano jako przestępstwa kryminalne.

Chciał być ministrem spraw wewnętrznych

„Byliśmy pod urokiem faszystów”

Pierwszy dzień procesu członków OP i NSZ

WARSZAWA (PAP) Wczoraj przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces członków organizacji OP i NSZ. Oskarżania prokuratorzy: ppłk. Szpondrowski i mjr. Dytry. Bronia adwokaci: Boczkowski, Wagner i Landau.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania głównego oskarżonego Stanisława Kasznica.

Osk. Kasznica jest starym członkiem Obozu Wielkiej Polski, członkiem ONR od chwili powstania tej organizacji, oraz członkiem OP. Ponadto jest on założycielem tzw. Związku Jaszczurczego, późniejszego trzonu NSZ.

Kasznica jest jednym z organizatorów tzw. trójek antykomunistycznych, zajmujących się zabójstwami działaczy demokratycznych. W roku 1944 wydał Kasznica „trójkom” rozkaz zakonspirowania się.

Obszerną część zeznań oskarżony poświęca genezie i działalności Brygady Świętokrzyskiej NSZ. W chwili wybuchu powstania w Warszawie Kasznica znajdował się w otoczeniu 30 swoich podwładnych z trójek antykomunistycznych, po dwóch jednak dniach dał się jako cywil zamknąć Niemcom. Oskarżony przyznał szereg charakterystycznych szczegółów na temat współpracy NSZ z gestapo. Oskarżony usiłuje przeko-

nać sąd, że sam osobiście przeciwny był tego rodzaju współpracy.

Zastanawiając się nad przyczynami, które doprowadziły NSZ-owców do zdrady narodowej oskarżony stwierdza: „Byliśmy niewątpliwie pod urokiem faszystów, a hitleryzm w szczególności. Gdyby udało się nam dojść do władzy, niewątpliwie ugruntowalibyśmy w Polsce ten sam ustrój”.

W lecie 1945 oskarżony Kasznica objął stanowisko komendanta głównego NSZ.

Na pytanie prokuratora odnośnie stosunku OP do gen. Sikorskiego, oskarżony wyjaśnia, że był on negatywny.

Oskarżony dalej wyjaśnia, że OP przygotowywało się do objęcia władzy w Polsce. Kasznica przyznaje, że przygotowywał się do objęcia w kraju stanowiska ministra spraw wewnętrznych.

Na tropach zdrady »Brygady Świętokrzyskiej«

Akt oskarżenia przeciw członkom działaczom OP i NSZ

WARSZAWA (PAP). W okresie nasilenia ruchów faszystowskich w Europie reakcja polska, zgrupowana w kilku stronnictwach politycznych z s.a. nacją i t. zw. obozem narodowym na czele przystąpiła do bezwzględnej faszystacji życia politycznej i społecznej narodu — tymi słowami rozpoczyna akt oskarżenia w procesie członków OP i NSZ charakterystykę sytuacji w obozie prawicy w okresie przedwojennym, zajmując się dalej szczegółowo rolą obozu

przez siebie zbrojne oddziały NSZ i grupy trójek antykomunistycznych obok Niemców, a w wielu wypadkach wspólnie z nimi przystąpiło do akcji zbrojnej, skierowanej przeciwko oddziałom partyzantom Armii Ludowej oraz przeciwko grupom Armii Radzieckiej, do masowej likwidacji działaczy demokratycznych i ludności z nimi współpracującej.

Wiosną 1944 roku »Ludowictwo« zarządziło koncentrację oddziałów NSZ w okolicach Gór Świętokrzyskich i utworzyło z nich ugrupowanie zbrojne pod nazwą »Brygady Świętokrzyskiej«. Brygada ta likwidowała oddziały Armii Ludowej i dokonywała rekwizycji żywności, zostawiając ludności kwiły z własną pieczęcią, które Niemcy następnie honorowali przy zdawaniu kontyngentu.

Brygada Świętokrzyska na prawach jednostki Wehrmachtu w walkach z napierającymi oddziałami armii Radzieckiej i Wojska Polskiego wycofała się wraz z armią niemiecką na zachód. Na kilka miesiąc

Nowa »rebelia« w Labour Party

LONDYN (PAP) — Dwaście posłów Labour Party podpisało wniosek, wymierzony przeciwko na wej polityce plac rządu Labour Party. Na czele grupy opozycyjnej Labour Party, obejmującej wielu członków działaczy związkowych, stoi poseł Ellis Smith.

Premier Attlee zwrócił się do rebeliantów z żądaniem wycofania wniosku, grożąc im postępowaniem dyscyplinarnym. Apele jego pozostały jednak bez skutku.

Wniosek 20-tu rebeliantów domaga się od rządu wycofania białej księgi, dotyczącej zamrożenia plac robotników oraz prowadzenia gospodarki opartej na planowej polityce ekonomicznej.

Wiosną 1944 roku »Ludowictwo« zarządziło koncentrację oddziałów NSZ w okolicach Gór Świętokrzyskich i utworzyło z nich ugrupowanie zbrojne pod nazwą »Brygady Świętokrzyskiej«. Brygada ta likwidowała oddziały Armii Ludowej i dokonywała rekwizycji żywności, zostawiając ludności kwiły z własną pieczęcią, które Niemcy następnie honorowali przy zdawaniu kontyngentu.

Brygada Świętokrzyska na prawach jednostki Wehrmachtu w walkach z napierającymi oddziałami armii Radzieckiej i Wojska Polskiego wycofała się wraz z armią niemiecką na zachód. Na kilka miesiąc

Osk. Paszkiewicz Mieczysław, członek OP i NSZ, szef VI-go oddziału komendy głównego NSZ.

Osk. Neyman Lech, członek komitetu politycznego OP i komendant krakowskiego okręgu NSZ.

Osk. Żelazowska - Skollowska Stefania, członkini OP, po wywołaniu kierowniczka zagranicznego punktu kontaktowego sieci wywiadowczej.

Osk. Salska Wanda, łączniczka i sekretarka komendanta głównego NSZ.

Osk. Paszkiewicz Mieczysław, członek OP i NSZ, szef VI-go oddziału komendy głównego NSZ.

Osk. Neyman Lech, członek komitetu politycznego OP i komendant krakowskiego okręgu NSZ.

Osk. Żelazowska - Skollowska Stefania, członkini OP, po wywołaniu kierowniczka zagranicznego punktu kontaktowego sieci wywiadowczej.

Osk. Salska Wanda, łączniczka i sekretarka komendanta głównego NSZ.

Osk. Paszkiewicz Mieczysław, członek OP i NSZ, szef VI-go oddziału komendy głównego NSZ.

Osk. Neyman Lech, członek komitetu politycznego OP i komendant krakowskiego okręgu NSZ.

Osk. Żelazowska - Skollowska Stefania, członkini OP, po wywołaniu kierowniczka zagranicznego punktu kontaktowego sieci wywiadowczej.

Osk. Salska Wanda, łączniczka i sekretarka komendanta głównego NSZ.

Proces

9-ciu dyrektorów

Dnia 14 bm. odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi pierwsza w Polsce rozprawa przeciwko przemysłowcom niemieckim, którzy odpowiedzialni będą za zbrodnie, popełnione w okresie okupacji. Na ławie oskarżonych zasiądzie dziewięciu dyrektorów i kierowników zakładów przemysłowych »Lohman - Werke« w Pabianicach z generalnym dyrektorem tych zakładów Haraldem Sudekiem na czele.

Mniejsza o nazwiska poszczególnych oskarżonych; niewiele one mówią. Znaczenie więcej mówi jednak rejestr zbrodni, dokonanych przez tych 9 ludzi.

Dyrektorzy »Lohman - Werke«, filii koncernu zbrojeniowego w Bielefeld odpowiedzialni będą za systematyczną eksterminację robotników polskich, przymusowo zatrudnionych we wspomnianych zakładach zbrojeniowych, a mianowicie: za przecięnię ich nadmierną pracą, bicie i znęcanie się, za grabież mienia polskiego oraz za przymusowe wywiezienie na roboty do Niemiec przeszło 400 robotników - Polaków. Poza tym kilku oskarżonych będzie odpowiadać za wydanie w ręce gestapo robotników — członków polskich organizacji podziemnych.

Oczywiście pierwszy tego rodzaju proces w Polsce wzbudza ogromne zainteresowanie. Jest ono tym większe, że dotychczas przed trybunałem polskim stawali przeważnie bezmyślni wykonawcy — siepacze hitlerowskie, a teraz staną przed nim dyrygen ci potwornych zbrodni, ludzie, o których mówi się już dzisiaj w zachodnich Niemczech, jako o »porządnym« ludzie, który w Trizonii oczyszczony był z oskarżeń winy i kary.

Po raz pierwszy przed trybunałem polskim staną niemieccy przemysłowcy, a wraz z nimi cały przemysł niemiecki. Ten sam przemysł, który już w trzy lata po wojnie otrzymuje całkowicie rozgrzeszenie i nowe horyskopy rozwoju.

cy przed kapitulacją Niemiec dowództwo brygady przesłało na niemieckich samolotach kilka zbrojnych grup dywersyjnych do kraju, które nawiązały kontakty z pozostałymi w kraju: Kasznica, Neymanem i Paszkiewiczem.

W ostatnich miesiącach wojny OP i NSZ organizowały dziesięć z walczących oddziałów Wojska Polskiego, przeprowadzały dywersję i sabotaże.

Po zakończeniu wojny »Brygada Świętokrzyska« znalazła się w amerykańskiej strefie okupacyjnej i przeszła pod dowództwo wojsk amerykańskich.

Siedziba OP i NSZ — Regensburg stał się jednym z najważniejszych ośrodków obcego wywiadu na Polskę.

Kasznica opracował również regulamin sądów kapturowych, które wydawały wyroki śmierci na działaczy demokratycznych. W listopadzie 1943 wykonano w ten sposób kilkadziesiąt morderstw na terenie Warszawy. W ten sposób zginął Wiedershal i Makowiecki, a w ręce gestapo dostał się prof. Handelschman.

Współpraca z gestapo

Nawiązał ją na polecenie komitetu politycznego OP w 1943 r. Wawrzynowicz - Othmar. W związku z masowymi łapankami ludności cywilnej w listopadzie 1944 r. Kasznica otrzymał dla wszystkich członków komendy okręgu częstochowskiego dokumenty, chroniące przed łapankami i aresztowaniami. Szef gestapo z Radomia Fuchs zaproponował aby NSZ na terenie Krakowa uruchomiły krótkofalową radiostację nadawczą dostarczoną przez gestapo, celem prowadzenia propagandy przeciwko PKWN i przeciw ZSRR.

Działalność

po odzyskaniu

niedopodległości

Akt oskarżenia opisuje następnie szczegółowo działalność oskarżonych już po odzyskaniu niedopodległości, w ramach organizacji NIE, NSZ, OP i innych. Mowa jest w nim o takich morderstwach działaczy demokratycznych, o wywiadzie na rzecz państw obcych, propagandzie antypaństwowej i kontaktach z korpussem Andersa.

Oskarżeni Głównym oskarżonym jest Kasznica Stanisław, członek komitetu politycznego OP i szef wydziału organizacyjnego komendy głównej N. S. Z.

Osk. Paszkiewicz Mieczysław, członek OP i NSZ, szef VI-go oddziału komendy głównego NSZ.

Osk. Neyman Lech, członek komitetu politycznego OP i komendant krakowskiego okręgu NSZ.

Osk. Żelazowska - Skollowska Stefania, członkini OP, po wywołaniu kierowniczka zagranicznego punktu kontaktowego sieci wywiadowczej.

Osk. Salska Wanda, łączniczka i sekretarka komendanta głównego NSZ.

Osk. Paszkiewicz Mieczysław, członek OP i NSZ, szef VI-go oddziału komendy głównej NSZ.

Osk. Neyman Lech, członek komitetu politycznego OP i komendant krakowskiego okręgu NSZ.

Osk. Żelazowska - Skollowska Stefania, członkini OP, po wywołaniu kierowniczka zagranicznego punktu kontaktowego sieci wywiadowczej.

Osk. Salska Wanda, łączniczka i sekretarka komendanta głównego NSZ.

Osk. Paszkiewicz Mieczysław, członek OP i NSZ, szef VI-go oddziału komendy głównej NSZ.

Osk. Neyman Lech, członek komitetu politycznego OP i komendant krakowskiego okręgu NSZ.

Osk. Żelazowska - Skollowska Stefania, członkini OP, po wywołaniu kierowniczka zagranicznego punktu kontaktowego sieci wywiadowczej.

Osk. Salska Wanda, łączniczka i sekretarka komendanta głównego NSZ.

TYGODNIK
»PRZEKRÓJ«
rozpoczął w Nr 148-ym
druk sensacyjnej
powieści-scenariusza
p. l.
MONSIEUR VERDOUX
(komedia zabójstw)
Autor
Charlie Chaplin

Cripps widzi »ratunek« w USA

LONDYN (PAP) Brytyjski min. finansów Cripps oświadczył na konferencji prasowej, że deficyt angielskiego bilansu płatniczego osiągnął groźne rozmiary. Zaznaczył on, że jeśli wysiłki narodu angielskiego nie zostaną poparte przez pomoc amerykańską to przydadłyby żywnościowe dla ludności i surowców dla fabryk będą musiały być zmniejszone.

W stylu telegraficznym

NIEMCY. W kopalni węgla w pobliżu Saarbrücken miał miejsce wybuch gazu, który spowodował śmierć 4 górników.

— »Neues Deutschland« zamieścił odezwę, podpisaną przez szereg byłych ułuchonych niemieckich, która wzywa do odbudowy zjednoczenia narodu w Niemczech jako nieodzownego warunku poprawy sytuacji gospodarczej.

WIELKA BRITANIA. W Liverpoolu zastrajkowało 7 tys. robotników stoczni okrętowych. Strajk problematyczny na znak protestu przeciwko obniżce plac.

— Do Londynu przybyli przedstawiciele amerykańskich Związków Zawodowych CIO i AFL. Delegacja amerykańska domaga się wbrew decyzji Świętopełskiej Federacji Związków Zawodowych zwolnienia konferencji Związków Zawodowych 16 państw marszałkowskich.

— Uroędowo podano do wiadomości, iż w ciągu tygodnia, który upłynął 7 m. wydobycie węgla w Anglii zmniejszyło się o 50 tys. ton.

CZECHOSŁOWACIA. Mięso Rada Narodowa w Teplicy postanowiła nadać jednej z głównych ulic miasta nazwę »ulicy UNRRY«.

Z KRAJU

ŻEGLUGA — Szwedzki prom towarowo - pasażerski Starke, który przybył z Treleborgu do Świnoujścia, zabrał w drodze powrotnej 27 wagonów szwedzkiej żelaznicy naszym węglem eksportowym.

— Z dna Odry w porcie szwedzkiej min wydobyto holownik i sześć 100 KM oraz jedną motorówkę i jeden statek.

— Ministerstwo Żelugii zakupiło dla Szczecina holownik - lodolamec, który z końcem lutego br. nadejdzie do Polski.

PRZEMYSŁ — Przemysł papirniczy wyprodukował w styczniu br. celulozy natrono-

Meldunki gospodarcze

wiej 3185 tysięcy ton, celulozy sulfonowej 3186 ton. Produkcja papieru wyniosła 20,943 ton, tektury 584 ton.

— Fabryka obuwia w Chelmku wyprodukowała 2484 tys. par obuwia. Do osiedla w Chelmku przyłączona została fabryka: »Zgoda« w Bedzynie, »Trwałość« w Krokowie i »Lisiecki« w Krośnie.

— Dla przemysłu obuwicznego otrzymamy z Czechosłowacji poważną ilość maszyn, które pozwolą na zwiększenie produkcji obuwia.

EKSPORT — Prócz bekonów załadował angielski statek »Ballavia« partię indyjskiej cebuli.

— Ruch statków w porcie Uszka o-

Rozwojem Polski współczesnej interesujemy się wszyscy. Jakżesz jednak mówić — chwalić lub ganić — zjawiska naszego życia zbiorowego, jeżeli na poparcie naszego zdania nie możemy przytoczyć cyfr. Aby więc poinformować ludzi, pragnących poznać prawdę o naszym dobru i o naszych niedociągnięciach, Główny Urząd Statystyczny wydał pierwszy po wojnie a następnym 10 roku 1939 Rocznik Statystyczny.

Zacznijmy jego jest: udostępnienie informacji statystycznych o Polsce w jak najszerszym zakresie, umożliwienie obywatelom współmyślenie i współdziałanie w sprawach publicznych w oparciu o materiał cyfrowy, dostarczenie danych, umożliwiających opracowywanie planów gospodarczych na podstawie dat, obrazujących osiągnięcia z okresu minionego. A wreszcie — popularyzowanie statystyki w kraju i informowanie niezagranicy o sytuacji w Polsce. Rocznik — Statystyczny przedstawia nam Polskę we wszystkich jej dziedzinach. Wydawnictwo pod względem treściowym opracowane jest starannie i drobne, jak na pierwsze powojenne wydawnictwo braku należy złożyć na karb tych instytucji, które nie dostarczyły wymaganych danych.

Forma graficzna nie stoi na wysokości zadania, a nie dość dokładnie złożone arkusze sprawiają, że poszczególne rubryki nie łączą się z sobą. Są to jednak usterki mało ważne, nie obciążające redakcji. Rocznik Statystyczny jako skromny podręcznik znalazł się w rękach każdego myślącego obywatela. Cena jest niewspółmiernie niska w stosunku do żmudnego, tabularycznego układu materiału, obejmującego 220 stronice druku i kolorowaną mapkę Polski. (Zgł.)

Cenne wydawnictwa „Oblicze Ziemi Odzyskanych”

„Nadkładem Książnicy Atlas”, ukazało się cenne wydawnictwo — „Oblicze Ziemi Odzyskanych — Dolny Śląsk”, tom I, zawierający dane do tyczące przyrody i gospodarki w tym ziem.

Wydawnictwo to powstało z rekonesansów wykładów przygotowanych w kursie informacyjnym o Śląsku, zorganizowanym dla pracowników oświatowych we Wrocławiu w 1946 r. Praca zawiera szereg interesujących rozpraw: J. Czyżewski pisze o „Krajobrazie Niziny Śląskiej”, Janusz śląc ogólną charakterystykę terenu, go czym podaje przydatne wiadomości o warunkach geograficznych, szereg wiadomości o przeszłości Sudetów i ich rzeźbie przynosi rozprawy M. Klimaszewskiego o „Krajobrazie Sudetów”, St. Topka pisze o „Roślinności Śląska”, a K. Sembrat o „Faunie Śląska i jej zoogeograficznym nawiązaniu”. W. Stys w rozprawie na temat: „Rolnictwo na Dolnym Śląsku”, podaje szereg ciekawych informacji, dotyczących rolnictwa na Śląsku, a zwłaszcza jego możliwości rozwoju po zniszczeniach wojennych. Czarnocki, Krajewski i Bobrowski omawiają „Bogactwa kopalne” Śląska. Książka wydana na pięknym papierze, zapożyczona jest w 100 ilustracji, wśród których znajdują się widoczny i mapki Ziemi Śląskiej oraz załączona oddzielnie mapa fizyczna Śląska w opracowaniu E. Romera i A. Wrzosa.

Rozmawiamy z czytelnikami

Odwiedziła naszą redakcję miła gromadka dziewczynek z klasy V-a Szkoły Nr 3 we Wrocławiu, przynosząc dla Tereski Golań 600 zł, które zebrały za bilety wstępu na zorganizowanym przez nie przedstawieniu. Sliczny koleżeński odruch w stosunku do chorej rówieśniczki. W jej imieniu serdecznie „Bóg zapłać” i od naszej redakcji wyraz uznania i szczerze podziękowanie.

„Na wezwanie naczelniczki Woj. Wydz. Kultury i Sztuki ob. Pow. rejki (umieszczone w Słowie Polskim z dnia 25.1.48 r.) wpiacam na Bratnia Pomoc Studentów P.W.S. B.P. we Wrocławiu 1.1.1948 i wzywam ob. dr. Mieczysława Czarnockiego, naczelniczka Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego do kontynuowania lańcaucha, zapoczątkowanego przez dyr. Eugeniusza Geperta”.

CZESŁAW GRYNKIEWICZ Nacelnik Wydz. Przemysłu i Handlu

WOJT BORYCZKO musi zniknąć z Dolnego Śląska

Ongs, przypominam sobie, pisał „nadworny felietonista” „Słowa Polskiego”, gdy nawinęło mu się pod pióro porównanie Krakowa z Wrocławiem:

— Tak, w Krakowie wszyscy się nawzajem znają. O każdym wiedza, co zasz, kto go rodzi i skąd pochodzi, co jest wart, co umie i czego nie potrafi. U nas, we Wrocławiu, każdy człowiek jest zagadką; co za jeden, skąd tu i po co przywędrował? Geniusz czy maniak, prokcy czy hochstapler, przyzwoty człowiek czy kryminalista?”

Tak było — i tak poniekąd jeszcze jest — nie tylko we Wrocławiu, lecz na całych Ziemiach Odzyskanych, a szczególnie tu, na Dolnym Śląsku, gdzie tron autochtoniczny był tak warty. Zebrałiśmy się tu — zrazu tysiące, potem miliony ludzi nieznanych, przynaganych zawieruchą wojny czy żyłką pionierską, czy wreszcie postusznym wezwaniu Ojczyzny, nieraz od pokoleń opuszczonej.

Nowe życie

Wśród tej rzeszy nie brakuje, rzecz prosta, elementu „rzestepczego”, który szczególnie chętnie garnał się na Ziemię Zachodnią. Pominawszy okazje szabru i przestępstw, tu można było łatwo zatrąć za sobą ślady haniebnej przeszłości i zacząć życie od nowa. Nie mielibyśmy nie przeciwko temu, gdyby ten pobyt był naprawdę „nowym życiem”, życiem uczciwej pracy, ekspiacją dawnych błędów. Tak jednak najczęściej nie jest. Ludzie z kryminalną przeszłością, wyszukując przyjazną koniunkturę ogólnej nieświadomości i zagadkowości, wcielili się do partii politycznych i na odpowiedzialne stanowiska urzędowe, co daje im sposobność do popelniania obydnych nadużyć, podważających w masach autorytet Państwa i ustroju.

Oto jeden obrazek, autentyczna historia „żywoła człowieka niebezpiecznego”, nadesłana z ról prawniczych:

Z pamiętnika woja

Od mego urodzenia we wsi Osowie, koło Wielunia upłynęły już 34

lata. W r. 1930 pracując w fabryce jedwabiu w Liege, zostałem przychwycony na kradzieży palta i przesiedlono przez trzy miesiące.

W 1934 roku za pobicie ze śmiertelnym skutkiem skazano mnie na 5 lat więzienia.

Przesiedlono 2 lata i 8 miesięcy w Bojanowie.

W 1945 r. przybyłem na Ziemię Odzyskaną i objąłem w Sokolnikach Wielkich urząd woja, a równocześnie nie wybrano mnie wiceprezesa Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej w Oleśnicy.

Od czasu do czasu urwało się coś z tego urzędu. W kwietniu 1946 r. otrzymałem transport 76 sztuk bydła. Ponieważ koszty transportu wynosiły po 250 zł. od każdej sztuki, a ja brałem od osadników po 500 złotych, mam w kieszeni 49.000 zł. Niewiele to, niewiele, ale dobre i to.

We wrześniu 1947 r. odprowadzając 322.000 zł. podatkowych pieniędzy z kasy gminnej do Urzędu Skarbowego wysłałem pomysłkę urzędnika gminnego SIBiR i zatrzymałem sobie 57.000 zł.

No, teraz już można wytrzymać. W kwietniu 1947 r. otrzymałem dla osadników transport koni. Podołała mi się bardzo klasa przydziła na przez Komisję Przejadlową — gospodarzowi Głodoi Stanisławowi, więc postanowiłem wynisnąć na nim, aby mi ją odstąpił za konia, którego mu dam z mej stajni.

Ponieważ Głód obawiał się mnie jako woja i przewodniczącego Komisji z ramienia Związku Samopomocy Chłopskiej, abym mu w ogóle nie cofnął przydziału konia, zgodził się na odstąpienie mi swojej klaczy w zamian za mego starego wala, a co więcej zapłacił sumę 34

kunową klaczy — 80.000 zł. Taki interes podobał mi się.

Warto jednak był wojem i wiceprezesem Samopomocy. To prawdywa samopomoc.

Dnia 22 grudnia 1947 r.

Siedząc na ławie oskarżonych przed Sądem Doraźnym w Oleśnicy. — Oglaszają wyrok: 2 razy po 3 lata więzienia, raz 1 rok.

Całe szczęście, że znów amnestia. Rok darują, tamte kary dzielą na połowę, wymierzają łączną karę — 3 lata więzienia.

No w każdym razie 3 lata odpoczynku, a potem... zobaczymy.

Zakończyć

„bal maskowy”

I luź — to takich „wojtów Boryczko” urządjuje wciąż jeszcze na Dolnym Śląsku i luź małych, za-

Srodkowy Wschód rozrasta się

Egipt obecny, dzięki swemu dobrobytowi, stanowi dużą atrakcję dla świata arabskiego. W ciągu pół wieku ludność Egiptu podwoiła się i wkrótce przekroczy już liczbę 25 milionów. Pod względem kredytowym Egipt cieszy się opinią wyjątkowej solidarności. Zdołał on całkowicie zlikwidować swe zadłużenie zagranicę. Powstają wciąż nowe placówki przemysłowe, finansowane przez bank Misr, dy sponsorują wyłącznie krajowym kapitałem.

Rozkwit ten rozciąga się i na inne kraje Srodkowego Wschodu. Miasto Bagdad, które w 1918 r. liczyło tylko 250.000 mieszkańców dziś posiada już 750.000 i przekształca się stopniowo w nowoczesne miasto.

W budowie jest obecnie wielki rurociąg naftowy długości 1.000 km od

strachanych Głódów pozwala się oddzielać ze skóry z przeświadczeniem, że pod maską urzędowego dostojęstwa kryje się lajdak i złodziej...

Doprawdy, najwyższy czas zakończyć dolnośląski bal maskowy! Minęły już czasy, kiedy na odpowiedzialne stanowiska przyjmowano każdego, kto się nawinał i podobał się „na oko”, ponieważ nie było nikogo innego. Już trzeci rok obujemy ze sobą, — czas, abymy się lepiej poznali i... ocenili.

Czynnikami rządowe, samorządowe, partyjne i spółdzielcze powinny zwracać baczniejszą uwagę na swych funkcjonariuszów oceniając ich głównie pod kątem widzenia moralności i publicznej. Bez takiej selekcji materiału ludzkiego najlepsze prawa i urządzenia społeczne chybiają celu. Konia, przeznaczonego dla osadnika Głoda, ukradnie wojt Boryczko.

Zatokę Perskiej do Morza Śródziemnego. Wyłot jego ma być w Libanie. Nafta Arabii i wysp Bahrejn spływać ma w Hości 300 tys. baryłek dziennie.

Obrazy olejne

przeważają na »Wystawie plastyków poznańskich»

(Jur.). W ubiegłą niedzielę odbyło się otwarcie Wystawy Prac Poznańskich Związku Polskich Artystów Plastyków. Wystawa mieści się przy ul. Ofiar Oświęcimskich 38/40 i jest otwarta codziennie od godziny 10-tej do 16-tej. Obejmuje 74 prace — 41 artystów malarzy, rzeźbiarzy i grafików. Przeważają obrazy olejne i rysunki. Wystawione prace wywołały żywy dyskusję wśród zwiedzających.



Z AKTUALNEJ SATYRY POLITYCZNEJ

— Jak stoisz?
— Dobrze, a ty?
— Też dobrze?
— No to walczmy razem o równoprawność narodów.



Niemieckie orły w Trzebnicy

Przypadkowo wpadł nam w ręce odpis listu, otrzymanego przed paru tygodniami przez ojów miasta Trzebnicy. List jest pisany po niemiecku. Podajemy go w tłumaczeniu:

Wielce Szanowni Obywatele!

„W imieniu narodu niemieckiego, którego jednym z obecnych przywódców jestem, składam Wam serdeczne podziękowanie za wzruszającą opiekę nad pozostałymi w Trzebnicy historycznymi pamiątkami niemieckimi. W pierwszym rządzie nad-

wiszącymi na gmachu ratusza orłami niemieckimi oraz nad pomnikiem poległych podczas pierwszej wojny światowej żołnierzy niemieckich. My, Niemcy, jesteśmy zdumieni, że znaleźli się ludzie, którzy nie ukrywają swej sympatii do Niemiec, i zachwycający się Wami!”

Wasz do grobu SCHUMACHER
My, Polacy, również jesteśmy zdumieni. Ale zachwyceni wcale nie jesteśmy. Raczej przeciwnie. JASZ.

PUNKT OBSERWACYJNY SNY pięknie ilustrowane



— Czy jest ciocia Hania? — pyta malutka, jasnowłosa dziewczyneczka z wielką powagą w głosie. Zdaje się po raz pierwszy w życiu przeskroczyła próg pokoju redakcyjnego, aby podjąć nagrodę książkową.

Dzieci cieszą się z książeczek. Małe Bożeny i Krzysie, Zdzisłowie i Tadzio wie — powinny mieć dziś dzieciństwo pełne promieni słonecznych.

Gdy idą ulicą na spacer czy do szkoły, wzrok ich kaleczy ohyda gruzów. W domu i szkole trzeba im dać tyle wzruszeń estetycznych, by przeciwdziałać przykrzym wrażeniom ulicy. Dlatego też dziecko wrocławskie mał mieć więcej ładnych książeczek, więcej zabawek — niż np. dziecię krakowskie, którego wzrok ślizga się po strzelistych li-

mach gotyku, kosciołów lub murach majestatem Wawelu.

Dziecko wrocławskie musi mieć sny pięknie ilustrowane. Musi w swym snym marzeniu widzieć ładne kolorowe obrazki, estetyczne zabawki, miłe twarze lalek, by nie śniły się zwałiska gruzów, śmieci, odpadków.

Są dzielnice Wrocławia, do których w ogóle należałoby zakazać wprowadzania dzieci. Są dzielnice, gdzie na kilkanaście ponurych bloków kamienic czynszowych nie ma ani jednego zielenka. Są szkoły przy których nie ma placu na zabawę.

A jakże smutny jest widok dziecka, które rośnie nie bawiąc się. Jest to jakaś potworna awitaminioza umiennic, która musi się odbić w

przyszłości. Dziecko, które w dzieciństwie się nie bawiło, nie wyniosło ze swych najmłodszych lat wspomnień o zabawach, będzie przez całe życie cierpiało na kompleks krzywdy.

Zabawki, niestety, są u nas bardzo drogie i przeważnie bardzo nie estetyczne. Gruba tafla szyby wystawowej oddziela dzieci od zabawek, których cena jest przeważnie niedostępna dla wielu rodziców.

Jest na ulicy Pomorskiej pewien sklep, gdzie wystawiono wspaniałego pociąg poruszany elektrycznością. Lśnią się pasma szyn, świecą latarnie i sygnały, doskonała miniatura dworca Nadodrze. Przed wystawą stają dzieci i dorośli. Wpatrują się przez dłuższy czas w te zabawki. Na twarzach starszych osób dostrzegamy jakby żal, że nie posiadali w swym dzieciństwie tak wspaniałych zabawek. W oczach dzieci maluje się nadzieja, że kiedyś jeszcze zdobędą taką kolejkę.

Dzieciwczki śnią o lalkach. Niestety, większość lalek na wystawach jest tak brzydka, że po prostu żal nam tych dziewcząt, które je otrzymują.

Czyżby we Wrocławiu nie można było zdobyć na jakąś wyróżnie-

naprawdę estetycznych zabawek, a przede wszystkim lalek? Dzieci od wczesnych lat muszą się przyzwyczajać do przedmiotów estetycznych. Zle zilustrowana książeczka czy brzydka zabawka zabija smak artystyczny malca.

Głos tu powinni zabrać przede wszystkim plastycy, których dotychczas zbyt rzadko powołuje się do współpracy. Istnieje tak niesłychanie pozytywne placówka jak Ognisko Kultury Plastycznej prof. Dolżyckiego. Czy Ognisko takie nie mogłoby się zająć kwestią zabawek dla dzieci? Należałoby wyszkolić nowe kadry fachowców, którzy by produkowali zabawki pod kierunkiem artystów — plastyków. Z wystaw sklepowych zniknęłyby rozmaite szkaradziństwa, a nasi miłośnicy nie pusłby sobie poczucia piękna.

Jeżeli chcemy, by Wrocław zamieszkiwali kiedyś ludzie miłujący piękno i zanurzeni w estetyce życia codziennego, by umieli odpowiednio urządzić wnętrza swych mieszkań, — musimy dbać o to, by dzieci wrocławskie już dzisiaj miały — piękne ilustrowane sny.

ZBIGNIEW GROTOWSKI

Szczerze

Poczta pracuje coraz lepiej

Nasza poczta, zwłaszcza jeżeli chodzi o doręczanie listów, pracuje coraz sprawniej. Jeden z wrocławian nie chciał po prostu własnym oczom wierzyć, sdy otrzymał list wysłany z Niska w ciągu 24 godzin. Uważał to po prostu za cud. Gdy jednak drugi i trzeci list z tej miejscowości doręcono mu w tym samym czasie, przyszywał się i teraz narzeka, jeżeli otrzyma list po 48 godzinach. Tacy już jesteśmy, że zbyt łatwo się przyzwyczajamy zwłaszcza do dobrego.

Glupstwo, jeżeli chodzi o listy, krajowe. Ale nawet listy zagraniczne doręczane są skrupulatnie. Oto leży przede mną list ze strefy amerykańskiej okupacji. Jakkolwiek list zaadresowany był do „Frau Brauerleidir. — Witwe Lendle — Breslau, Mozartstrasse 15”, która w ogóle nie mieszka we Wrocławiu, to jednak listonosz, widocznie rygorysta, list doręczył pod wskazanym adresem.

Wyobrażam sobie, nie musiał się nasz listonosz namęczyć, ażby ustalił w końcu, że „Mozartstrasse” nazywa się od dwóch lat ul. Zelenieckiego. O „Breslau” nie mówię, bo nad tłumaczeniem tej nazwy trudził się już prawdopodobnie inni pracownicy poczty. I jeżeli dziś ktoś będzie jeszcze narzekał na pocztę, to wcale temu nie uwierz. Mam dowody, że poczta nasza jest skrupulatna w doręczaniu listów i że listy dochodzą szybko i regularnie.

TUWICZ

Mowa we Wrocławiu...

Klinika Położnicza przy Placu Legnickim Nr. 8 wyposażona w najnowsze urządzenia uruchomiła Wrocławską Szpitałnicę Lekarską.

Na Organy jedno z najpiękniejszych i najlepszych w Polsce będą zaistalowane we wrocławskiej radiostacji. Organy te pochodzą z szesnastego wieku, odkrył je przypadkowo w jednym z zniszczonych kościołów w Zabkowicach prof. Owiejski.

46-godzinny kurs ratowniczo-sanitarny organizuje Polski Czerwony Krzyż Oddział we Wrocławiu. Kurs rozpocznie się 10 lutego bież. roku o godz. 17-tej w stołówce Oddziału przy ul. Mikołaja 78/79. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Referat Sanitarny w Oddz. PCK ul. Mikołaja 78 III p. pokój Nr. 11 w godzinach od 9-13-tej.

Pierwsza lekcja muzykalna zorganizowana staniem Szkoły Muzycznej im. Fryderyka Chopina odbędzie się 14 bież. mies. w świetlicy Paławan na Kolonii Grabiszyńskiej. W lekcji wezmą udział profesorki Szkoły i Artystki Opery wrocławskiej.

Orkiestra smyczkowa zorganizowana w ewel świetlicy Państwowa Fabryka Wagonów. Orkiestra liczy 20 członków i posiada specjalnie zaangazowanego dyrygenta.

Wrocław uczy rocznicę

„Wiosny Ludów”

W gmachu Uniwersytetu odbyło się zebranie organizacyjne poświęcone sprawie obchodu setnej rocznicy „Wiosny Ludów”. Na zebraniu przybyli przedstawiciele władz, świata nauki, partii politycznych i społeczeństwa miasta Wrocławia.

Po zgaszeniu zebrania przez przewodniczącego WRN ob. Grochalskiego, dłuższy referat oświetleniowy wygłosił red. Mostowicz, który sioras III generacji oraz przebieg „Wiosny Ludów” w historyczno-socjologicznym oświetleniu uwypuklając równocześnie znaczenie tego faktu w perspektywie dzisiejszych czasów.

Przewodniczący ob. Grochalski — przedstawił zebraniem projekt utworzenia komisji — organu wykonawczego oraz jego składu. Utworzone będą trzy sekcje organizacyjne, popularyzacyjna — oświatowa oraz naukowa — wydawnicza.

Przewodniczącym komisji organizacyjnej, wybrano wojewodę mgr. Pa. skowskiego, zastępcami zaś: przew. WRN Grochalskiego i rektora Uniwersytetu i Politechniki prof. dr. Kulczyńskiego. Po wyborze potoczyła się dyskusja na temat prac organizacyjnych.



Zbudujemy Polskę bogatą i szczęśliwą

Odprowa Młodzieżowych Przewodników Pracy

Wycieczki pracy zapoczątkowały w Łodzi, obejmował w pierwszym etapie 3.600, w drugim — 40 tys., w trzecim — 70 tys., a w czwartym — obecnym — obejmują blisko 100 tys. pracowników.

„My, Polacy, jesteśmy narodem, który nie ogląda się na pomoc z zewnątrz. Sami prowadzimy kraj do dobrobytu, nie szczędząc trudu i wysiłku. Wierzymy, że przykład wasz podchwycą inni pracownicy wszystkich fabryk i pójdą w wasze ślady”.

Tymi słowy przywitał wojewoda wrocławski zebranych w gmachu

Nieprzyjemny kawał Elektrowni

Elektrownia wrocławska, wyrządziła w „ostanki” wszystkim, którzy zamierzali spędzić koniec karnawału na jakimś „śledziu”, nierozmyslny, niemiłej szpetny kawał. Otu około godz. 22-tej zgłosiło nagłe światło w całym mieście.

Niektórym bawiącym się mogło to nawet być na rękę, jednak nie naszej drukarni i redakcji, która na-

OKZZ na odprowie Młodzieżowych Przewodników Pracy Przemysłu Metalowego na Dolnym Śląsku.

Prezes OKZZ oświadczył w swym przemówieniu:

„Żadamy od Was więcej niż ze siebie dajcie — każdy z Was musi być instruktorem swych kolegów i uczyć ich, jak się pracuje najwydajniej, aby wszyscy podnieśli się do Waszego poziomu, a wtedy zbudujemy Polskę bogatą i szczęśliwą”.

Delegat CZMZ z Katowic wyjaśnił, że wycieczki pracy to nie tylko wysiłek mięśni, ale przede wszystkim właściwa organizacja pracy, ulepszenie maszyn i narzędzi, oraz punk-

tualność. Zwrócił także uwagę na konieczność zakładania przy fabrykach komitetów Wycieczki Pracy, których celem będzie dopinanie sprawliwego obciążenia akordów.

Interesujące były wypowiedzi przewodników pracy, którzy poruszyli kwestię narzędzi technicznych, kalkulacji, dodatkowych przydziałów dla ciężko pracujących, bezpieczeństwa pracy, oraz ubrań ochronnych.

W odpowiedzi ob. Pylipko zaznaczył, że uwagi te nie tylko ułatwią ją pracę Zw. Zaw. i obiecał, że będzie interweniował w poruszonych sprawach.

Ostatnim punktem programu było wręczenie upominków, specjalnie wyróżnionym przewodnikom pracy. Pierwszą i drugą nagrodę w postaci rowerów otrzymali — Jan Górecki z Fabryki Wodomierzy — 32,2 proc. normy i Zofia Wasik z Fabryki Archimedes — 290 proc. normy. Ponadto rozdano przeszło 30 innych nagród.

Na zakończenie zebrani odśpiewali hymny robotnicze. (Jur)

122 autochtonów

korzysta z kursów repolonizacyjnych we Wrocławiu

(Mch). Na państwowe kursy repolonizacyjne autochtonów, uczęszcza we Wrocławiu 122 autochtonów i autochtonek. W liczbie tej znajduje się 42 dzieci, które przechodzą specjalny kurs przygotowujący je do nauki w polskich szkołach powszechnych.

Pomiędzy słuchaczami kursów jest wiele osób ze średnim i wyższym wykształceniem, które uzupełniają jedynie swe znajomości z zakresu języka polskiego i historii Polski.

WYPADKI

Śmiertelny wypadek samochodowy

(h). Auto ciężarowe, prowadzone przez szofera Nowoskowskiego i jadące w nieprzeznaczonym tempie, potrąciło przechodzącą ulicą A. Buczyńska. Nieczerzeliwa doznała tak silnych obrażeń ogólnych, że wkrótce zmarła.

Wybuch pocisku

(h). Mimo tak często powtarzających się wybuchów m.in. pocisków artyleryjskich, wciąż jeszcze zdarzają się lekkomyślni, którzy obchodzą się z nimi nieostrożnie.

Taki wypadek zdarzył się wczoraj, gdy Z. Stasiński i W. Moryc, znalazłszy w ruinach domu przy ul. Słężki pocisk przeciwczołowy (Pancerfaust) — poczęli przy nim manipulo-

wać i spowodowali wybuch. Stasiński poniósł śmierć na miejscu, a jego towarzysze odnieśli ciężkie rany.

Za handel skórą

(h). Ze nielegalny handel skórą w liżymeno we Wrocławiu, R. Gwrona oraz J. Rajchmana.

Za handel tytoniem

(h). Za handel surowcem tytoniowym — funkcjonariusze M. O. zatrzy mali Stefanie Pradel i Marię Krupę.

Za oświństwo

(h). Za oświństwo i zakłócenie spokoju publicznego zatrzymano B. Karpińskiego, S. Gieramowskiego, M. Herzmanowicza, W. Jaskowiaka i Z. Bałkowskiego.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — czwartek 12 b. m., godz. 19 — premiera sztuki znanego dramaturga Jerzego Zawieyskiego o t. „Ocalenie Jakuba”. Udział biorą: Lucja Barzyńska, Janina Martynowska, Anna Redlichówna, Zdzisław Karzewski, Mieczysław Serwiński, Reżyseria: M. L. Jabłonkówna. Premiera odbędzie się w obecności autora.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI w sali Teatru Popularnego — czwartek 12 b. m., godz. 19-10 — Pa ni Przeszosa”.

TEATR „CHOCHLIK” — 12 b. m., godz. 19-10 — Wzgląd na wgląd w rząd”.

Kina

„ŚLASK” — ul. Świerczewskiego 87 — „Wieczna Ewa”.

„SCALA” — ul. Mikołaja 27 — (amer.) — „Skarb Tarzana”.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 — (amer.) — „Ludzie i myszy”.

„ODRA” — ul. Kollątaja 32 — (amer.) — „Podejrzanie”.

„POLONIA” — ul. Żeromskiego 59 — (amer.) — „Awantura w zaświatach”.

„TECZA” — ul. Kościuski 177 — (szwedz.) — „Wesoly pensjonat”.

„KAMA” — Plac Pole — (amer.) — „Płecia zachłowny”.

„FOTOPLASTIKON” — wyświetla codziennie „Nowy Jork”.

Nocene dzjurny aptek

Pod „Zgodą” — Witosza 47
„Jeleniem” — Rynek 44
„Róża” — Olszewskiego 75
„Bonifratrów” — Traugutta 57.

Wieczór autorski

Jerzego Zawieyskiego

28-ty Wrocławski Czwartek Literacki
Dziś, dnia 12 lutego, o godz. 16,45 odbędzie się w lokalu własnym przy Placu Biskupa Nankiera nr. 7, II p. 80-ty Czwartek Literacki Kola Miłośników Literatury i Języka Polskiego. W programie wieczór autorski Jerzego Zawieyskiego.

Wstęp wolny. Goście mile widziani. Prosi się o punktualne przybycie.

Konferencja

w Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

(Jur) We wtorek odbyła się w lokalu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, przy ul. Rynek 6, konferencja poświęcona organizacji Trzydziestej Rocznic Armii Czerwonej.

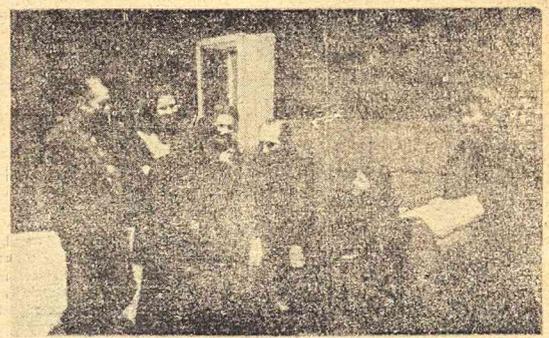
Konferencję przewodniczył prof. St. Kulczyński, który w krótkim przemówieniu zagal obrady. Następnie p. Ordoń omówił plan przeprowadzenia uroczystego obchodu rocznicy, wysławażając dwa najważniejsze zagadnienia: dekorację grobów żołnierzy Armii Czerwonej oraz urządzenie w świetlicach związkowych, przy zakładach pracy i szkolnych, interesujących pogodek związanych z tematem.

Podczas dyskusji uchwalono, że wszystkie organizacje i związki na terenie miasta, które zgłosiły względnie chcą okazać pomoc w tej sprawie, wydelegują 16,2. 1948 r. swoich przedstawicieli, na zebranie informacyjne, które odbędzie się w lokalu Towarzystwa Przyj. Polsko - Radz. gdzie otrzymają instrukcje i zadania.

Dziś premiera w Teatrze Dolnośląskim



W dniu dzisiejszym w Państwowym Teatrze Dolnośląskim we Wrocławiu odbędzie się premiera sztuki J. Zawieyskiego pt. „Ocalenie Jakuba”. Zdjęcie nasze przedstawia głównych wykonawców podczas generalnej próby.



P. P. Karzewski, Barzyńska, Redlichówna, Serwiński i Martynowska, omawiają z susterką i reż. M. L. Jabłonkówną dzisiejsze przedstawienie.

Kronika WYDARZEN

Dolny Śląsk

METALE KOŁOROWE — miedź, nielaj, aluminium — wydobycy będzemy na Ziemiach Odzyskanych w Bolesławcu i Złoturii.

ŻĄDZ KIER. ZBIORNIC OPADKÓW — obradujący w Jeleniej Górze ustalili plan zboru makulatury i odpadków fabrycznych, co da państwu oszczędności sięgające miliardowych sum.

HOTELAMI ŻŁODZIEI nazwano w Wałbrzychu domy wymagające małego remontu, w których niemiędłownie i nieznani nikomu obywatele, urządzili całe składy kradzieżnych rzeczy. Wzięty złożył im M. O.

WYSOKIE KARY sądownie odstrasza złodziei. W Wałbrzychu skazano włąmawca Tymczuka na dożywotnie więzienie, a Boka na 12 lat więzienia.

KONFIDENT GESTAPO — J. Olek dano przed Sądem w Opolu. Deputował on Polaków słuchających na ślisko.

Wielkopolska

BYŁY TOKARZ — WICYDIREKTOR REMI WARSZTATÓW KOLEJOWYCH. — Polska Ludowa daje możliwość ludziom szarym wybić się dziełami swoim kwalifik. na nac. stanowiska. Jednym z takich przykładow — to ostatnia nominacja tokarza Warsztatów Kolejowych w Poznaniu ob. Stefana Mrowickiego na wicydirektora tychże warsztatów.

KONCERT W FABRYCE CEGIELSKIEGO. W Ośrodku Szkolenia Zawodowego na terenie zakładów Cegielni w Poznaniu odbyła się audycja słowno-muzyczna zorganizowana przez Państwową Szkołę Muzykowania. Młodzież robotnicza serdecznie witała gości za wprowadzenie słychy „Piątków Muzyczno-Słownych” na terenie zakładów.

LIKWIDACJA SZAJKI HANDLARZY ŻŁOTEM. Milicja Obywatelska w Poznaniu wpadła na trop doskonałej zorganizowanej szajki handlarzy złotem i walutami. Po dłuższej obserwacji natrafiono na centralę szajki i aresztowano jej kierownika Zięglara. W chwili aresztowania odebrano mu paczkę zawierającą 56 sztuk złotych monet, 2 dolary i inne monety aksamitujące razem wartość około pół miliona złotych. Aresztowany próbował przekupić milicjanta ofiarując mu za zatutowanie afery całą zawartość wymienionej paczki. Energiczne śledztwo doprowadziło do ujęcia dalszych 8 współników.

NIELEGALNA GARBARNIA. — W tych dniach wykryto w Poznaniu — Naramowicach, nielegalną garbarnię, którą prowadził niej. Józef Błaszczak. Skóry skonfiskowano.

TRANSPORT TANICH MEBLI. — Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego w Poznaniu, zamówiła w fabrykach Dolnego Śląska — transport t. zw. mebli popularnych.

Ziemia Lubuska

5-KROTNE PRZEKROCZENIE PLANU PRODUKCJI zapowiadają w b. roku włóknienie lubuscy. W roku ub. wszystkie zakłady włókiennicze na Ziemi Lubuskiej — przekroczyły plan przeciętnie o 12 procent.

STACJE POMP I WODOCIĄGÓW odbudowano w Gubinie. Wyposażona jest ona w nowoczesne urządzenia.

WSPÓŁPRACĘ SASIEDZKA nawiądują powiat. Rady Narodowe sąsiadujących ze sobą powiatów, celem sprawniejszego rozwiązywania wspólnych problemów. Przykład w tym względzie dały PRN — Gorzowie i Skwieżynie.

PRZEŚLÓ 1000 MŁODZIEŻY szkoli się na kursach Przeprosobienie Rolniczego i Wojskowego w pow. gorzowski. Prawie we wszystkich walach istnieją już placówki PRW. Ostatnio odbyła się odprawa kierowników, instruktorów i przedowników PRW z terenu powiatu.

WIĘCEJ DZIEWCZĄT NIŻ CHŁOPÓW rodzi się w lubuskich miastach. Np. w Krzyżu Wilk. w styczniu urodziło się 13 dziewcząt, a tylko 5 chłopców. (0).

RADIO

PIĄTEK, 13 lutego 1948 r.

8.30 Inform. 8.35 Skrzynka P.K. 8.35 „Słowo Polskie” 8.50 Muz. 9.00 Aud. dla szkół. 10.40 Aud. Min. Osw. 12.05 Przeglad prasy stół. 12.15 Muz. 2.20 Z mikrofonem po kraju. 12.30 Aud. popularna. 13.15 Płyty i komun. 13.30 Konc. żywe. 13.50 Muz. 15.00 Inform. 15.15 Aktualia. 15.35 Kącik „Więci”. 15.35 Aud. Literacka. 15.40 Aud. dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16.30 Aud. dla chorych. 16.50 „Nasze uzdrożenie”. 16.55 Aud. dla młod. 17.10 Aud. Komisji Ochrony Zabytków Przeszłości. 17.15 Koncert. 18.00 RUL. 18.15 Recital skrzypcowy. 18.35 Muz. 18.45 Kwadrans prozy. 19.00 Skrzynka techn. 19.15 Koncert symf. 20.50 Nowy numer „Żołnierza Polskiego”. 21.00 Koncert. 22.00 U nasz. przyj. 22.30 Muz. 22.45 Konc. rekl. 23.00 Odst. wiadom. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muz. 23.55 Z ostat. chwili.

Wleń to najstarszy na Dolnym Śląsku zamek

Zamek jest dziś w ruinach na wzniesieniu przylegającym do miasteczka. Ocalały jednak stare mury obronne, okrągła baszta i resztki murów. Warto jednakże zobaczyć te ruiny, nie tylko dlatego, że są one pozostałościami zamku, budowanego przez polskich książąt i królów, ale i dlatego, że z góry zamkowej rozpościera się piękny widok na miasteczko i daleką okolicę, przeciętą malowniczo wijącym się Bobrem.

Wycieczka do Wlenia z Jeleniej Góry czy też Lwówka Śląskiego nie przedstawia dużych trudności organizacyjnych, bo Wleń leży mniej więcej na połowie drogi z Jeleniej Góry do Lwówka Śląskiego. Z Jeleniej Góry linia kolejowa prowadzi przez przepiękne tereny: po drodze most nad zaporą wodną w Pilichowicach i trzy tunele.

Zamek Wleń był obronną zaporą przeciw Niemcom jeszcze przed Bolesławem, Jadwigą, która codziennie obwarował i uczynił z niego kasztelanię, wymienioną w bulli papieża Hadriana IV z 23 kwietnia 1155 r. jako Wlan.

I zamek i miasto Wleń wiążą się z dziejami księstwa Henryka Brodatego i jego żony Jadwigi, którzy często tutaj przebywali. Jak głosi legenda, Jadwiga, która codziennie chodziła z zamku do kościoła w osadzie, pewnego razu, silnie zmęczona, oparła się ręką o przydrożny kamień, na którym zostawiła do dziś istniejący ślad palców. Legenda przeżyła historia, która w kamieniu przydrożnym widzi kamień, a na nim wyryte pismem runicznym nazwy herbów: Radwan i Rawicz (okrągły znak z łaseczką). (15)

Samowola lokatora

Zamurował bezprawnie wejście pobawiając sąsiadów wody i toalety

(K-1). — Mieszkaniec 5-cio pokojowy w domu nr 20-28 na Ryнку zajmujący dwie rodziny: Stanisław Talarczyk, architekt budowlany (z rodziną) i Maciej Rurek, blacharz z żoną Marią, właścicielką sklepu spożywczego.

Wspominani lokatorzy oraz sąsiad mgr. Lucjan Chomiak korzystali wspólnie z łazienki i toalety i ze znajdującego się tam wodociągu.

Wskutek wyników nieporozumień między żoną Talarczyka i Rurkowską, ostatnia polecała murarzem zamurować wejście z mieszkania małż. Talarczyk do łazienki i toalety.

O niesłychanej samowoli lokatora poszkodowany Talarczyk zawiadomił niezwłocznie Wydział Nadzoru Bu-

dowlanego skąd delegowano przedstawiciela, który polecił rozebrać część postawionej ściany.

Tymczasem murarze po odejściu przedstawiciela W.N.B. murarze na polecenie małż. Rurków — prowadzili dalsze roboty i wejście zamurowali. Do ub. piątku ściany nie rozebrano.

W ten sposób 7 osób z rodziny Talarczyka i mgr. Chomiaka pozbawionych jest od ub. wtorku wody i nie mogą korzystać z toalety.

Miłe stosunki... Zamurowana rodzina Talarczyka musi wychodzić okólną drogą przez dom nr 1 przy ul. Świdnickiej — po wodę na Rynek.

Państwowa Fabryka Konfekcyjna Nr 3 w Łomnicy k/Jeleniej Góry zatrudni natychmiast:

1. KIEROWNIKA Wydziału Pracy i Placy
2. 3-ch RACHMISTRZÓW do Wydz. Pracy i Placy
3. KIEROWNIKA Wydziału Produkcji
4. REFERENTA Wydz. Odbudowy i Inwestycji
5. MASZYNISTKĘ - stenotypistkę
6. 2-ch MECHANIKÓW na maszynny specjalne konfekcyjne
7. Kwalifikowane MASZYNIARKI na maszynny motorowe.

Sily wykwalifikowane z referencjami zgłaszać się mogą w Wydziale Personalnym. K-674

Zjednoczenie Przemysłu Taboru i Serwisu Kolejowego Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu

ZAWIADAMIA, ŻE Z DNIEM 15 LUT EGO 1948 R. WSTRZYMUJE

sprzedaż tlenu

którą przejęła Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego w Katowicach, ul. Warszawska 3, Oddział Wrocław, ul. Komandorska 18.

Dotychczas wydane kwity magazynowe na tlen Państwowej Fabryki Wagonów są ważne tylko do dnia 28. 2. 1948 r. PAP 645

UWAGA

Centrala Zbytu WOPM
Wrocław, Hercena 7
tel. 27-21

SPRZEDA:

- 150 MOTOCYKLI niekompletnych
 - 15 TON ŻŁOM ROWEROWEGO I MOTOCYKLOWEGO,
- części zapasowe rowerowe i motocyklowe K-679

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

ODSTAPIE warsztat stolarski dobrze prosperujący — wykupiony w Urzędzie Likwidacyjnym, kompletny na ruch. Wiadomość w zakładzie trumien, pl. Solny. 1267

PIZMOWCE, tchórze, lisy, kuny — ku pułmy, dobrze płacimy — „Occasion”, Warszawa, Chmielna 15. K 497

SKLEP (dobry punkt) odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: ul. Nowowiejska 84 m. 2. 1296

SKLEP ładny z magazynem odstąpię za zwrotem kosztów. Antykwariat, ul. Kolałajka 21 (Dworzec Główny). 1280

SPRZEDAŁ ewent. wydzierzawę zna na wytwórnie wyrobów srebrnych w Warszawie. Oferty pod „Wytwórnia Impet”, Warszawa, Sikorskiego nr. 42. K 600

Hurtowa — Sprzedaż

Torby, papiery kolorowe, bibułki, papeteria, papiery introligatorskie, sznurki i inne wyroby papierowe poleca

»BLOK - PAPIER«
Wrocław, ul. Oławska 75
(Prowincji wysyłamy za zaliczeniem) 1281

SKRADZIONO książkę wojskową, zaświadczenie RKU Wadowice na nazwisko por. rez. Mahaczewski Józef. 1263

SKRADZIONO odcinek zameldowania, kartę RKU Starogród, legitymację Związku Zawodowego, PPR, dowód tożsamości na nazwisko Wasulkiwicz Mieczysław. 1250

ZAGUBIONO dowód osobisty, kartę rowerową na nazwisko Nir Piotr. 1269

ZAGUBIONO dowód tożsamości kolumny, wydany na nazwisko Tuszyska Feliksa. 1261

SKRADZIONO dowód tożsamości wydany Kamienna Góra na nazwisko Luczyńska Stanisława. 1262

ZAGUBIONO dowód tożsamości, odcinek zameldowania, metrykę urodzenia na nazwisko Kopeczyńska Genowefa. 1263

ZAGUBIONO dowód tożsamości, na nazwisko Juszczyk Piotr, kartę rozp. znaczącą na nazwisko Juszczyk Stanisława. 1264

ZAGUBIONO paszport, metrykę urodzenia, zameldowanie, Luc Jan, Aleksandra, Józef, Tadeusz. 1256

ZAGUBIONO kartę ewakuacyjną Nr. 505/180 wydaną w Trzcińcu w pow. leskim na nazwisko Niderowa Janina. 1255

SKRADZIONO legitymację PKP, 2 bilety, 2 karty ewakuacyjne i zameldowanie oraz inne. Szwedja Michalina. 1254

GASEK Kazimiera, zagubiła odcinek zameldowania, Wrocław, Traugotta nr. 147 m. 3. 1252

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną, Wozniak Mieczysław, ul. Nowowiejska 17 m. 8. 1260

SKRADZIONO książkę wojskową odcinek zameldowania na nazwisko Zajątly Józef. 1279

SKRADZIONO bilet tramwajowy mieścący, odcinek zameldowania, zaświadczenie pracy, stołówek BPS na nazwisko Błaszczyszka Weronika. 1275

SKRADZIONO mi zaświadczenie zwolnienia z wojska kat. E, RKU Gdańsk, Czesław Turketti. 1271

ZAGUBIONO dokumenty: prawo jazdy, kartę RKU oraz inne dokumenty na nazwisko Skrzypecki Marian, Brzeg, Dębowa 4. K 652

SKRADZIONO nominację sklepu Michałach Chmielewski, dowód rejestracji z Izby Przemysłowo - Handlowej, legitymację Związku Kupców, Stanisława Wardecka. 1297

ZGINAŁ pies, mały czarny, ma lat 18, jest głuchy i kulawy. Za odprawienie wynagrodzić. Saleman Piotr, Legnica, Wrocławska 7. 1265

POSAD POSZUKUJA

2 MASNISTKI podejmą się pisanie na własnej maszynie lub pracy biurowej w godzinach popołudniowych. Oferty „Słowo Polskie” pod „dwi”. 1300

SAMODZIELNY blacharz, karta rzemieślnicza, galanterijny, dachowy, samochodowy, wodociągowy, przyjmie posadę we Wrocławiu. Wiadomość: „Słowo Polskie” pod „Blacharz”. 1266

OGRODNIK, długoletnia praktyka, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „1263”. 1253

POCZĄTKUJĄCA siła biurowa poszukiwać pracy. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „1284”. 1282

KSIĘGOWY bilansista, przyjmie pracę w godzinach wieczornych. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Sojusz”. 1276

SZOFEK - mech. z 15-letnią praktyką, czerwone prawo jazdy, poszukuje pracy, ul. Trzebińska 14 m. 15. 1270

WOLNE POSADY

POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia: Plac Strzelecki 8, Zakład Galwanizacyjny. 1293

POMOC domowa potrzebna (najchętniej autotłonka). Zgłoszenia: „Met” Stalina 45-a. 1290

UWAGA!!!

Rejestrujcie karty opałowe w hurtowni **WĘGLA I KOKSU**

Z. ORŁOWSKI i S-ka
Wrocław
ul. Robotnicza 56, Dworzec Stacji
Skladalca czynna cały dzień.
Przyjmujemy również zbiorowe zamówienia. 1264

UCZNIĄ do składu sanitarnego przyjm. mały natychmiast. Wrocław, Rynek, Pałusz 26. K 662

GOSPODYNI na stół, do pełna potrzebna. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” Krupnicza 13, pod „Gospodynin”. 1257

PRACZYKANT do księgarni potrzebny. Wrocław, Pomorska 24. Penika. 1259

KWALIFIKOWANEGO nawijacza oraz mechanika - tokacza - spawacza zatrudnia Warsztaty Elektrotechniczne, Wrocław, Ślaska 39. 1291

LOKALE

4 - 5 pokoj. reprezentacyjnych na parterze lub I piętrze, w centrum miasta, za zwrotem kosztów, powołana instytucja. Zgłoszenia z opisem kierować pod „Przenyś przywłaży” do Redakcji. K 640

POSZUKUJE pokoju umeblowanego przy rodzinie. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” nr. „1274”. 1224

ZAMIENTYMI mieszkanie trzy-pokojowe przy Olesnica, na równorzędzie I (II) piętra. Zgłoszenia: Biuro „Express”, Kluczborska 21. 1265

ZAMIENTE 3 pokoje z łazienką na manjencie. Wrocław, Kluczborska 20 m. 2. 1262

SAMOTNY poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem do dobyrn wynagrodzeniem. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „16”. 1261

WAŁBRZYCH — Pokój dwuosobowy kulturalnym. Wyczerpujące oferty: „Komfort”, „Słowo Polskie”, Wałbrzych, Słowackiego 10. K 653

KUPIEC poszukuje lokalu na skład i mieszkanie (parter lub I piętro). Może być z meblami. Zwrot kosztów. Oferty: „Słowo Polskie” pod „1278”. 1278

ROZNE

TRANSPORTY samochodowe - Holko-bieżne i miejscowe wykonuje DPS, Nowowiejska 20/22, tel. 30-327 K 620

REPREZENTACYJNY obrońca: „Bombardier” opolczyński Marlen Mariański, ze Lwowa, został sześciokrotnym ofcem, mały Staś czuje się dobrze, będziemy mieli jednego pilkarza wicelca. K 650

PRZYBLAKAŁ się pies czarny, Opolska 36 po tygodniu uważam za własność. 1287

KOMORNIK Sądu Grodzkiego w Kamienniej Górze na zasadzie przepisu art. 604 § 1 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 lutego o godz. 8 rano w Kamienniej Górze, ul. 3-go Maja 6, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości oszacowanych na kwotę 240.000 zł należącej do dłużnika Piotra Winklera. Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w metecju i czasie oznaczonym wyżej. — J. Markowski — komornik. K 661

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia w tekście przy szerokości 1 szpalcy do 70 mm — 55 — zł za 1 mm, od 71 — 120 mm — 70 — zł za 1 mm, od 121 — 200 mm 85 — zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — 105 — zł za 1 mm, ponad 300 mm — 135 — zł za 1 mm. Ogłoszenia za tekstem: do 70 mm 35 — zł za 1 mm, od 71 — 120 mm 45 — zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — 55 — zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — 70 — zł za 1 mm, ponad 300 mm — 90 — zł za 1 mm. Nekrelogi: do 70 mm — 20 — zł za 1 mm, od 71 — 120 mm po 40 — zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — 50 — zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — 65 — zł za 1 mm, od 301 — 400 mm — 80 mm — 110 — zł za 1 mm, ponad 400 mm — 130 — zł za 1 mm. Ogłoszenia drobne: po 25 — zł za 1 słowo, dla poszukujących pracy po 15 — zł za 1 słowo. — Zastrzeżenie miejsca w tekście — do 50 mm przy ogłoszeniach jednosłownych 50% drożej — większe i dwusłowne — 100% drożej. Za niedzielę i święta dodatek 80%. Ogłoszenia drobne — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO — Nr. VIII - 133.

OGŁOSZENIA DROBNE — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO — Nr. VIII - 133.

OGŁOSZENIA DROBNE — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO — Nr. VIII - 133.

OGŁOSZENIA DROBNE — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO — Nr. VIII - 133.

OGŁOSZENIA DROBNE — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO — Nr. VIII - 133.

OGŁOSZENIA DROBNE — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO — Nr. VIII - 133.

OGŁOSZENIA DROBNE — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO — Nr. VIII - 133.

OGŁOSZENIA DROBNE — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO — Nr. VIII - 133.

OGŁOSZENIA DROBNE — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO — Nr. VIII - 133.

OGŁOSZENIA DROBNE — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO — Nr. VIII - 133.

OGŁOSZENIA DROBNE — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO — Nr. VIII - 133.

OGŁOSZENIA DROBNE — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO — Nr. VIII - 133.

8 walk

O ostrogi reprezentantów

Dzisiejsze eliminacje przed meczem bokserskim z Warszawą dają niewątpliwie kapitanowi sportowemu szeroki materiał porównawczy i umożliwiają ułożenie kolejnej listy klasyfikacyjnej.

W muszej przypuszczalnie nie dojdzie do spotkania Faski ze Stelmachem, gdyż bokser wairbryski jest chory. Ciekawe, jak wobec tego Faska rozwiąże walkę z małym bombardierem Peczenlukiem.

W górczej coraz bardziej poprawiający się Kafłowski powinien stoczyć jedną z ciekawszych walk z Za rychta. Przewidujemy tu remis, o ile Kafłowski zdoła ochronić się w pierwszej rundzie przed bombami Paławałowca.

Popowski jest za ambitnym pięściarzem, aby dać się znokautować Chmielewskiemu, zresztą jest od niego dużo szybszy i precyzyjniejszy.

Clou wieczoru stanowić będzie po-

jedynek **Walugi z Dominakiem**. Wrocławianin, to nie ulega wątpliwości, jest lepszy, ale musi powrócić do swego dawnego systemu ciągłego parcia naprzód. Waluga nie może jakoś zrozumieć, że jego „kom binać” defensywny są o klasę słabsze od ataków.

Ostatnim ciekawym pojedynkiem będzie walka **Ciećwierza z Zebrowskim**. Obaj nie mają pojedynczego nokautującego ciosu, dlatego walka przeciągnie się i będzie można zaobserwować kondycję i pracę myśli w walce. Wydaje się, że większe szanse posiada jednak **Ciećwierz**.

Przypuszczamy, że bezpośrednio po eliminacjach kapitan sportowy ustali definitywnie skład z Warszawy, gdy począwszy od jutra istnieje zakaz startu dla zawodników reprezentacyjnych, nie więc sytuacji po eliminacjach zmienić by nie mogło. **J. JAN.**

Flakowiczówna chce startować we Wrocławiu

Znana wrocławska lekkoatletka p. **Cezliżka** otrzymała niedawno list od doskonalego miotacza **Flakowiczówny**, w którym adresatka donosi, że chętnie przeniosłaby się do Wrocławia i powróciła do czynnego życia sportowego. Flakowiczówna mieszka obecnie w Sanoku, gdzie nie ma możliwości trenowania. Jak wiadomo, Flakowiczówna była przed wojną najlepszą naszą zawodniczką w pchnięciu kulą, osiągając wyniki w granicach 13,5 m. Po wojnie tyl-

ko przez krótki okres startowała w Krakowie. Przez jej przyjazd, Wrocław zyskałby nie tylko doskonałą zawodniczkę, ale również wykwalifikowaną instruktorkę.

Mecz z Warszawą w Hali Ludowej?

Odremontowaną już Halą Ludową dysponuje od pewnego czasu Miejska Rada WF i PW. W związku z tym WROZB czyni starania o uzyskanie tej Hali na zorganizowanie meczu bokserskiego z Warszawą w dniu 22 bm. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że tego rodzaju reprezentacyjny mecz musi mieć też i od powiednią oprawę, a odbyć się musi w reprezentacyjnej hali. Nie wątpimy, że placówka, która czuwać ma nad dobrem sportu, nie będzie czyniła żadnych trudności w wy-pow-żeniu Hali.

Doroczne zgromadzenie IKS-u

W niedzielę, tj. 15-go bm., odbędzie się w sali Resortu Technicznego Zarządu Miejskiego o godz. 10-tej rano doroczne walne zgromadzenie **Pierwszego Klubu Sportowego Wrocławia**.

W St. Moritz

zdobyliśmy jednak punkt

Polska, jak się okazuje, nie wyjechała jednak z St. Moritz bez żadnego dorobku. Dzięki wyfoaniu z rozgrywek hokejowych drużyny U. S. A. i unieważnienia z nią wszystkich spotkań, Polska w turnieju hokejowym zajęła szóste miejsce, co punktowane jest jako 1 punkt. Ogólnie więc Polska uplasowała się na 15 miejscu w V-tej Olimpiadzie Zimowej.

Co to jest „Kalaupapa“?

Jak organizują sobie życie trędowaci

Kalaupapa jest nazwą jednego z najniebezpieczniejszych zakątków świata i jednego z najsmutniejszych. Jest to wielkie „leprozorium“ czyli miejsce odosobnienia trędowatych. Oddalone o 35 minut drogi samolotem od Honolulu, osiedle to mieści się na wyspie Molokai (wyspy Malajskie), a właściwie na malutkim przylądku tej wyspy, oddzielnym od reszty wysoką i trudną do przebycia skałą. Prowadzi przez nią jedna tylko dróżka, ale zagraża ją mur i pilnują strażę, zabraniające komukolwiek z Kalaupapa przejścia „na stronę zdrowych“. Kto raz prze-kroczy tę granicę musi tam pozostać na zawsze.

MIASTO-OGRÓD

Kalaupapa jest przedzielnym osiedlem, które tonie w zieleni i ukwieconych ogródkach. Nie ma tam bloków mieszkalnych, chory nie są skoszarowani. Zamieszkują śliczne male wille rozsiane po całym przylądku, żeby możliwie najmniej od-czuwali tragizm swego losu. Sami uprawiają swe ogrody i przędigają się w ich upiększeniu.

Leprozorium to liczy 414 chorych. Stanowi to zaledwie 1/3 żyjących tu w 1890 r., który był rokiem szczególnie ciężkiej epidemii trądu. Później przebywa tu stale 14 „kokusa“, czyli ludzi zdrowych, którzy dobro-wolnie skazali się na dożywotnie towarzyszenie trędowatym. Najciekawszy jest fakt, że 19 zaleczonych, którzy mogli by nawet powrócić do społeczeństwa zdrowych wybrało pozostać w Kalaupapa.

Większość chorych stanowią Hawajczycy, reszta zaś to Japończycy, Chińczycy, Koreańczycy, Kubańczy-cy i mieszkańcy innych egzotycznych wysp. Białych pacjentów jest tylko 6-ciu i ci gorzej znoszą psychicznie pobyt w leprozorium od ko-lorowych. Wśród personelu lekarskiego i sanitarnego można tam spot-kać przedstawicieli wszystkich państw i ras świata. Pierwszy Europejczyk, belgijski ksiądz ojciec Damien, przybył tu przed 50 laty, ale umarł, zarażony się trędem. Cała administracja osiedla składa się z trędowatych.

NIKT NIE PRÓZNUJE

Nikogo nie zmusza się tam do pra-cy, a jednak w Kalaupapa życie płynie warko i nikt, komu siły pozwala-lają, nie próżnuje. Na pierwszy rzut oka trędowaci nie różnią się wcale od zdrowych, poza tymi, których choro-ba jest bardzo zaawansowana. Tych ciała są straszliwie zniekształc-o-ne. Podziwu godna jest niewzrusza-żywołność ludzi skazanych na po-wolną śmierć. Hodują bydło, pielęgn-ują ogrody, łowią ryby, uprawia-ją różne rzemiosła, nawet handlują. Prowadzą własne warsztaty repara-cyjne samochodów i aparatów radio-wych. Posiada 100 mieszkańców, po-siada auta i radia. Mają swoje bary i restauracje, własny teatr i salę kopcetowa. Interesują się wszyst-kiemi zdobyciami techniki. Na tere-nie osiedla jest 58 pralni elektrycz-nych, 22 odkurzacze, 22 ruszty do grzania, 42 lodownice elektr. 18 elek-trycznych piecyków do pieczenia, 4 naczyń do mieszania... koktailów.

Przeciętnie pacjent przybyciu do leprozorium żyje 8 do 10 lat, ale są i tacy, którzy przebywają tam już 50 lat. Stosunkowo niewielu umiera na trąd. Są oni jednak bar-

dzo podatni na inne choroby jak: gruźlica, zapalenia płuc, kiła i te choroby są najczęstszą przyczyną zgonów.

Wolno im zawierać małżeństwa i przychodzi na świat dzieci. Chociaż w zasadzie trąd nie jest chorobą dziedziczną, około 10 proc. dzieci za-pada na tę chorobę. Wiele też dzie-ci zdradza objawy choroby umyślo-wej. Dzieci są izolowane od rodziców w specjalnym zakładzie. Zupel-nie zdrowe odsyłane są do Honolu-ulu, gdzie dłuższa kwarantanna usta-la, czy mogą żyć wśród zdrowych.

Chory są pogodzeni z losem i wola przebywać wśród ludzi sobie podobnych, którzy od nich nie uciekają i nie lekają się ich, niż wśród normalnych, toteż wypadki ucie-czek są niesłychanie rzadkie.

Trudno sobie nawet wyobrazić, jak pogodni i nawet weseli potrafia-ją być pensjonariusze tego wspaniałego leprozorium.

Trąd jest mniej zaraźliwy, niż gruźlica. Choroba ta ongiś rozpow-szechniona w Europie nie istnieje niemal na naszym terenie. Podlega-ją jej jedynie ludy tropikalnych kra-juw.

Na srebrnym ekranie

SKARB TARZANA. Kino Scala. Egzotyczny film amerykański w re-żyserii Richarda Thorpe'a. Film ten podobno cieszył się rekordowym wo-zeniem za granicą. Publiczność wrocławską przyciągnęła go z niemniej-szym entuzjazmem, czego najlep-szym dowodem był fakt, że na o-sstatni poniedziałkowy seans aż trzech milicjantów regulowało ruch przed kinem „Scala“. Przyjemność oglądania tego obrazu recenzentka zapłaciła oprócz kosztów biletu je-szcze trzema guzikami od palta. Co prawda nadprogram nauczyła się do skonałe „gwizdać na palcach. Trze-ba bowiem przyznać, że młodzież zapalająca wiodnie, zbyt żywo-wolno wyrażała swe uczucie podczas sensu kinowego. Ex - olimpijczyk **Johnny Weismuller** od dawna jest ulubieńcem zwłaszcza młodocianych widzów. I w „Skarbie Tarzana“ nie zawiodł oczekiwania swych wiel-

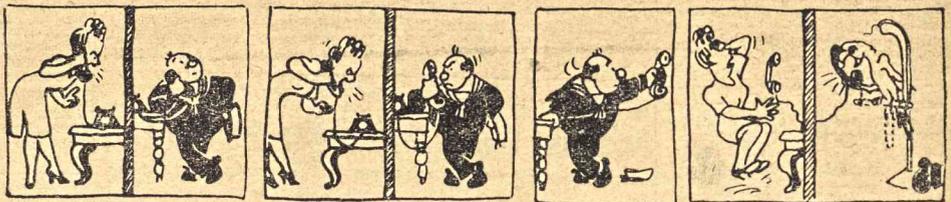
bicich. Johnny istotnie pływa jak ryba i skacze po drzewach jak małpa. Jego partnerka, grająca z nim już w poprzednich filmach — **Maureen O'Sullivan** — doskonale również czuje się w skórze „dzikus-ki“. Malutki „Boy“ — synek p.p. Tarzana nie ustępuje w ewolu-cyjach gimnastycznych swoim filmo-wym rodzicom. Ale stanowczo naj-liepiej gra w tym filmie trefowana malpa — Czita. Ten szympan jest naprawdę utalentowany...

Najciekawsza podróż z D-REM WSZEDOBYŃSKIM

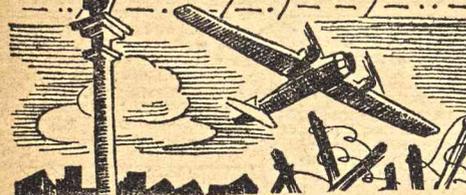
Trzęśi kłazi, to historia rozwoju wszelkich środków komunikacyjnych, zilustrowana opisem podróży po mo-rzech podwodnikowych i Ankiety. Jasność i prostota ujęcia, bogactwo il-ustracji, schematów, wykreślow. kwa-kliki są kafiłką na niezastąpioną lek-turę dla młodzieży i samouków.

USMIECHNIJ SIĘ

Gdy papuga wy-rzeca maryna-raz w rozmowie telefonicznej.



Warszawa nadaje szyfr...



Leon Jodłowski, agent Intelligence Service w Londynie spotyka na ulicy swego przyjaciela i dawnego szefa — **Jerzego Ossnowskiego**. Ossnowski objaśnia przyjaciela, że obecnie nosi nazwisko **Wawrzyńca Forda**.

Rozdział XVII

PRZEKLEŃSTWO MIŁOŚCI

Elżbieta cichutko płakała. Podobna była w tej chwili do skrzywdzonego dziecka. Jodłowski nie mógł obojętnie patrzeć na jej rozpacz.

— Tak musi być, darling. Błagam cię, uspokój się. Lzy nie tu nie pomaga. Nie mam najmniejszego zamiaru uciekać przed tobą! Dawno już przecie mówiłem, że przeznaczono mnie na wyjazd do Hiszpanii!

— Tak, do Hiszpanii. A teraz znów ta przekłeta Szwecja!...

— A cóż za różnica, kochanie — tu czy tam?

— Owszem, różnica jest kolosalna! Za Pireneje poje-chalbyś nie przedko. Masz na warsztacie tych germanofi-łów — podejrzanych zwolenników narodowego socjalizmu.

POWIEŚĆ 68)

Jerzego Junoszy-Gzowskiego

Przełożeni spodziewają się po tobie Bóg wie czego. W tej chwili jesteś potrzebny w Londynie. Na razie Hisz-pania, to muzyka dalekiej przyszłości... Zanim opu-niesz w sposób zadawający język, zanim Korneliusz osta-tecznie ustali termin twojego wyjazdu ze swym szefem — minie ładnych parę miesięcy...

Leon uśmiechnął się.
— Do pewnego stopnia masz rację.
— Widzisz, Szwecja natomiast — to sprawa aktual-na dziś — jutro. Wyjazd ten nie tylko może, ale musi być zrealizowany natychmiast. Twój przyjaciel nie ma nic do stracenia. Nie go nie wiążę. A ja ciebie stracę! Może byś raczył zrozumieć...
— Wróć, Elżbieto.
— Znam, znam — mówi się „wróć“. W rzeczywisto-ści zaś mijają lata. Karol też miał niebawem wrócić. Czekałam, czekałam — aż straciłam radość życia. I gdy-by nie brat, który zawiadomił mnie o tym skandalu z Francuzką, czekałabym może po dziś dzień.
— Innego wyjścia nie ma Elżbieto.
— Zostawiasz mnie więc na pastwę Karola Ho-warda?!
— Twój Howard, nie jest znów taki groźny, Elżbieto.

Kocha cię — nie można dawać za dużo swobody wy-obrazni.

— Sądziś więc, że ja jestem ofiarą własnej wy-obrazni.

— Zapewne. Masz kochanie stargane nerwy — wy-daje ci się Bóg wie co. Karol istotnie może straszy — może szantażuje. Słowa puszczane na wiatr. Nie prze-jmuj się tym zbyttno...

Przestała płakać. Otarła lzy. Sięgnęła po puder. Jodłowski myślał o Ossnowskim — o zamierzonej wy-prawie do Szwecji.

Elżbieta — jej Karol Howard — ich — właśnie domo-we... — cóż go to może obchodzić.

...W gruncie rzeczy wszystko to jest nudne i bez-znaczenia. Miłości z siebie i tak nie potrafi wykreśać.

— Stracę ciebie — westchnęła. — A ja myślałam, że będzie inaczej, że pojedziemy do Winchesteru, do moich rodziców — a później... do wuja. Mieszka w starym dworze. Byłoby tak dobrze...

— Kiedyś odwiedzimy ich. Teraz nie pora na wizyty...

— A może ja bym mogła wam towarzyszyć? — zapy-tała nieśmiało.

— Och, nie! To wykluczone...

— Nie chcesz?

— Przeciwnie. Ale twoi przełożeni nie zgodziliby się na to!

Otarła lzy.

— Słuchaj, Leo, a jeśli Karol... zdręczy mnie na śmierć.

Roześmiała się.

— Nie chcesz się z nim pogodzić?

— To nie jest możliwe, Leo — tylko ciebie kocham.

Podniosła się ze swego miejsca.

...I tak mnie nigdy nie zrozumiesz Leo. Zegnaj.

Pocałował ją w policzek. Poglądził po włosach.

(Dalszy ciąg jutro)